

Bogdan Mardofel

**TYTUS WOYCIECHOWSKI (1808–1879) –
PREKURSOR CUKROWNICTWA NA LUBELSZCZYŹNIE**

Tytus Wojciechowski dotychczas był postacią znaną głównie od strony jego związków z Fryderykiem Chopinem¹. Mało znane są natomiast inne ważne fakty z jego życia. Pierwsza informacja typu encyklopedycznego o Wojciechowskim ukazała się w 22 lata po jego śmierci w *Gazecie Rolniczej*², następnie rozszerzona została informacjami podanymi przez Z. Przyrembla³, R. Gerbera⁴, a ostatnio B. Mardofla⁵. Niniejsza publikacja jest szkicem do jego portretu.

Tytus Wojciechowski⁶ urodził się 31 XII 1808 r. we Lwowie w tzw. Galicyi Austriackiej. 13 I 1809 r. w Bazylice Metropolitalnej we Lwowie ksiądz Ludwik Kozieradzki dokonał wpisu do księgi chrztów Sylwestra Tytusa urodzonego z ojca Józefa Saryusza Wojciechowskiego i matki Marianny z Balickich. Był to

¹ J. Iwaszkiewicz, *Chopin*, s. 31; M. Ginalska, *Tytus i Fryderyk, Kalendarz Lubelski na rok 1960*, LSW, Lublin 1960, s. 137–142; L. Gawroński, *Tytus Wojciechowski przyjaciel Chopina*, „Kurier Lubelski” 1974, nr 151, s. 7; nr 157, s. 4, 7; tenże, *Tytus Wojciechowski – przyjaciel Chopina*, „Ruch Muzyczny” 1975, nr 21, s. 4–6; tenże, *Chopin w Poturzynie na ziemi zamojskiej*, „Akcent” 1993, nr 4, s. 186–190; H. Nowaczyk, *Podróż Chopina w „hrubieszowskie strony”*, „Ruch Muzyczny” 1997, nr 4, s. 28–31; tenże, *Fryderyk Chopin wśród uczniów Liceum Warszawskiego*, „Ruch Muzyczny” 2006, nr 1, s. 32–37.

² E. S., *Tytus Wojciechowski*, „Gazeta Rolnicza” 1901, nr 25, s. 439–440.

³ Z. Przyrembel, *Historia cukrownictwa w Polsce*, t. 1, Warszawa 1927, s. 190–194, 224–227.

⁴ R. Gerber, *Wojciechowski [Wojciechowski] Tytus*, [w:] *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1832. Słownik biograficzny*, Wyd. PAN, Warszawa 1977, s. 236.

⁵ B. Mardofel, *Materiały archiwalne do biografii Tytusa Wojciechowskiego w Archiwum Państwowym w Zamościu*, „Archiwariusz Zamojski” 2008, s. 35–46.

⁶ W publikacji jego nazwisko będzie konsekwentnie pisane tak jak w *Księdze ochrzczonych*, czyli Wojciechowski, choć w niektórych dokumentach spotyka się pisownię nazwiska przez „j”, czyli Wojciechowski, imię natomiast – Tytus – pomimo zapisów w księgach metrykalnych chrztów Sylwester Tytus czy Sylwester Tytus Józef. Od dzieciństwa tylko imię Tytus było używane i pod takim imieniem jest znany w czasach młodości i w wieku dojrzałym.

chrzest *ex aqua* (chrzest z wody)⁷. Rodzice pochodzili z parafii św. Anny, a dziecko urodziło się w domu o numerze 42, czyli na ulicy Teatralnej⁸. Dopełnienie obrzędu chrztu nastąpiło 19 III 1809 r. w kościele św. Anny we Lwowie. W akcie zostały wpisane imiona dziecka Sylwester Tytus Józef. Wymieniony w dokumencie dom o numerze 155 znajdował się po północnej stronie lwowskiego rynku⁹. Było to miejsce zamieszkania rodziców Tytusa, a wcześniej jego matki. Jego narodziny nastąpiły po prawie dwóch latach od ślubu jego rodziców, który odbył się 28 I 1807 r. we Lwowie, w kościele św. Anny. Matka Maria Anna (tak zapisano w akcie) była córką Franciszka i Katarzyny Balickich, wdową po zmarłym w roku 1806 Antonim Weltzu¹⁰. W momencie ślubu Józef Saryusz Woyciechowski miał 54 lata (ur. ok. 1753 r.) i był dziedzicem dóbr Poturzyn, Maria Anna z Balickich liczyła zaś lat 28 (ur. ok. 1779 r.)¹¹. Za czasów I Rzeczypospolitej Józef Woyciechowski pełnił obowiązki szambelana na dworze ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego¹².

Tytus Woyciechowski dzieciństwo spędził najprawdopodobniej we Lwowie wśród przyrodniego rodzeństwa Antoniny i Karola Weltzów. Antonina była starsza od Tytusa ok. 9 lat, Karol zaś o ok. 4–6 lat. Ojciec osierocił Tytusa we wczesnym dzieciństwie, nie później niż 30 III 1810 r.¹³, umierając w wieku ok. 57 lat. Matka Tytusa została więc wdową po raz pierwszy w wieku ok. 27 lat i kolejny mając ok. 31 lat. Rada familijna na mocy decyzji z 3 II 1812 r. powierzyła wychowanie nieletniego Tytusa do chwili jego pójścia do szkoły Marii Woyciechowskiej, upoważniając ją do dysponowania wszelkim majątkiem do czasu ukończenia przez niego 18 lat. „Przydanym” opiekunem małoletniego Tytusa został jego stryj – Grzegorz Woyciechowski¹⁴.

Przed podjęciem nauki w szkole wojewódzkiej Tytus kształcił się indywidualnie w domu, prawdopodobnie we Lwowie¹⁵, a w roku 1818 został przyjęty do II klasy Liceum Warszawskiego. Liceum mieściło się na parterze Pałacu Kazimierzowskiego w budynku, w którym funkcjonowała wcześniej słynna Szkoła Rycerska. Uczęszczała do niego młodzież męska z najlepszych

⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z terenu archidiecezji lwowskiej [dalej: Lwów], sygn. 0753, mkf. 74549, s. 147; sygn. 0784, mkf. 74580, s. 423.

⁸ AGAD, Lwów, sygn. 0753, mkf. 74549, s. 147; *Skorowidz nowych i dawnych numerów realności tudzież nazw ulic i placów król. stol. miasta Lwowa* [...], Lwów 1872, s. 2.

⁹ *Skorowidz...*, s. 7.

¹⁰ AGAD, Lwów, sygn. 0790, mkf. 74586, s. 237.

¹¹ AGAD, Lwów, sygn. 0787, mkf. 74583, s. 93.

¹² Archiwum Państwowe w Zamościu [dalej: APZ], Hipoteka powiatu tomaszowskiego [dalej: HPT], sygn. 292, *Dokumenty*, s. 30.

¹³ Tamże, s. 137.

¹⁴ Tamże, s. 30–32.

¹⁵ *Na popis publiczny uczniów Warszawskiego Liceum*, Warszawa 1826.

domów z całego Królestwa Kongresowego. Liceum znane było z bardzo wysokiego poziomu nauczania oraz względnej wolności, w porównaniu z innymi szkołami¹⁶. Na początku lutego 1822 r. Tytus uczęszczał do klasy IV A, liczącej wówczas 33 uczniów. Wśród nich było 25 katolików, 4 ewangelików i po 2 grekokatolików i starozakonnych. 20 uczniów wywodziło się ze stanu szlacheckiego, a 13 było pochodzenia mieszczańskiego. Wówczas był jednym z 426 uczniów tego liceum.

W tamtym czasie Tytus wykazywał coraz to lepsze sprawowanie. Jako jedyny z tej klasy, wraz z Eustachym Marylskim, Janem Białobłockim, Janem de Campo Scipio, Karolem Weltzem – przyrodnim bratem, Michałem Lisowskim i Wodzińskim¹⁷, mieszkał w Pałacu Kazimierzowskim na pensji u Chopinów, rodziców Fryderyka Chopina, na drugim piętrze w oficynie na prawo obok liceum. Tytus wykazywał zainteresowania pozaszkolne, szczególnie muzyczne, a zamieszkiwanie u Chopinów dawało możliwość rozwoju talentu muzycznego. Prywatnie brał lekcje muzyki i kompozycji u Wojciecha Żywnego – nauczyciela Fryderyka Chopina oraz Jana Stefaniego¹⁸. Bliskie stosunki utrzymywał z Evasio Carlo Solivą – profesorem harmonii i śpiewu Konserwatorium Warszawskiego¹⁹. Komponował. Do naszych czasów zachował się *Mazurek B-dur (Wspomnienie ze Lwowa)* wydany drukiem w latach 80. dziewiętnastego wieku w Berlinie²⁰. Był dobrym pianistą²¹, posiadał własny, o świetnej barwie dźwięku *pantalion*²², na którym niejednokrotnie grywali z Chopinem. Fortepian Tytusa znacznie różnił się od współczesnego w zakresie budowy i techniki oraz efektów brzmieniowych²³. Tradycje muzyczne w rodzinie były żywe, gdyż i przyrodnia siostra Antonina posiadała taki sam instrument²⁴.

W Warszawie na stacji, w której mieszkał, poznał więc 8-letniego wówczas Fryderyka Chopina. Zbliżyła ich do siebie fascynacja muzyką, bliskość wewnętrzna, bardzo dobre wzajemne zrozumienie, wymiana myśli. Tytus był dla Fryderyka „spokojem, ufnością, siłą”. Dawał mu pewność siebie. Zdanie Woyciechowskiego dla Chopina było ważne w każdej sprawie, szczególnie

¹⁶ K. Wierzyński, *Życie Chopina*, KAW, Warszawa 1999, s. 46.

¹⁷ F. Hoesick, *Z pamiętników Eustachego Marylskiego*, „Kurier Warszawski” 1903, nr 1.

¹⁸ Kompozytor, skrzypek, twórca opery *Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale*, dyrygent Opery Narodowej. Por. T. A. Zieliński, *Chopin. Życie i droga twórcza*, PWM, Kraków 1993, s. 82.

¹⁹ *Fryderyk Chopin do Tytusa Woyciechowskiego*, „Lamus” 1910, t. 2, z. 5, s. 224.

²⁰ L. Gawroński, *Tytus Woyciechowski – przyjaciel Chopina...*, s. 5.

²¹ A. Zamoyski, *Chopin*, PIW, Warszawa 1985, s. 53.

²² *Pantalion* – fortepian, w którym mechanizm młoteczkowy znajdował się nad strunami, fortepian z pionowo ustawioną płytą rezonansową – *Mala Encyklopedia Muzyki*, Warszawa 1968, s. 775.

²³ M. Tomaszewski, *Chopin. Człowiek. Dzieło. Rezonans*, Poznań 1998, s. 143.

²⁴ *Fryderyk Chopin...*, s. 211.

w muzyce²⁵. Uporządkowany i rozsądny Tytus był przeciwieństwem Fryderyka. Zwracał Fryderykowi np. uwagę za zbyt późne powroty do domu²⁶. Miał wielki wpływ na Chopina. Fryderyk stwierdził w jednym z listów: „Dalibóg że tylko Ty masz moc nademną, Ty i [...] nikt więcej”²⁷. Woyciechowski miał świetne wyczucie muzyki i przepiękne, delikatne, miękkie uderzenie w guście Fryderyka Chopina²⁸. Z młodym Chopinem tworzył duet fortepianowy, grywając często na cztery ręce, w tym *Wariacje F-dur* Chopina, jemu dedykowane²⁹. Znał się na muzyce do tego stopnia, że obok Józefa Elsnera umiał docenić już na początku kariery w pełni istotę oraz wartość twórczości Fryderyka Chopina³⁰. Tytus był inspiratorem i moderatorem, a także stymulatorem rewolucyjnych, muzycznych zapalów Fryderyka. Świetnie czuł i rozumiał jego twórczość. Chopin przypisywał mu obudzenie swej wrażliwości i natchnienia, nazywał go „As-panem”, całym w tonach As-dur, ulubionej swej tonacji. Fryderyk Chopin dedykował Tytusowi Woyciechowskiemu dwa utwory muzyczne: w roku 1827 *Wariacje B-dur* na temat *La ci darem la mano* na fortepian i orkiestrę z opery Mozarta *Don Juan*, a dwa lata później *Walca nr 3 Des-dur* (utwór współdedykowany także Emilii Elsner).

Każdy rok nauki w liceum kończyła wielka uroczystość szkolna – „publiczny popis” uczniów, związany ze zdawaniem egzaminów, na którym przemawiali: Stanisław Potocki, Julian Ursyn Niemcewicz, Stanisław Staszic, Kajetan Koźmian czy Stanisław Grabowski. Egzaminy końcowe na koniec każdej klasy Tytus Woyciechowski zdawał w końcu lipca, rozpoczynały się one egzaminem z religii, a kończyły sprawdzianem z języka polskiego. Pierwszego dnia musiał wykazać się odpowiednią wiedzą z języków obcych: niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego, łacińskiego i greckiego, drugiego zaś dnia z matematyki, historii naturalnej, fizyki, historii powszechnej i polski oraz geografii.

W roku 1826 do końcowego egzaminu zostali dopuszczeni po raz pierwszy tylko uczniowie „drugoletni” VI klasy. Dotychczasowy egzamin „dojrzałości Akademicki” zastąpiony został bardziej obostrzonym egzaminem „kwalifikacyjnym do słuchania kursów na Uniwersytecie”. 31 lipca 1826 r. Tytus Woyciechowski znalazł się w gronie 16 uczniów, którzy zdali ten egzamin³¹.

²⁵ K. Wierzyński, *Życie...*, s. 104.

²⁶ *Fryderyk Chopin...*, s. 226.

²⁷ Tamże, s. 248.

²⁸ K. Wierzyński, *Życie...*, s. 108.

²⁹ A. Zieliński, *Chopin...*, s. 66.

³⁰ J. Iwaszkiewicz, *Chopin...*, s. 31.

³¹ *Na popis publiczny uczniów Warszawskiego Liceum*, Warszawa 1826; „Kurier Warszawski” 1826, nr 185. Oprócz Woyciechowskiego pozytywnie egzamin zaliczyli: Konrad Larisch, Emiliusz Lauber, Gerhard Geysmer, Hieronim Duchnowski, Jan Zieliński, Józef Helcel,

7 października 1826 r. w *Księdze zapisu uczniów Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu MDCCCXVI* pod numerem zapisu ciągłym 2566 i rocznym 403 Tytus Woyciechowski zapisany został na Administrację i złożył kwit opłaty za I rok studiów w wysokości 100 zł³². Nauka na „oddziale administracji” trwała 3 lata. Tytus był zobowiązany zdać egzamin z następujących przedmiotów: „encyklopedia nauk administracyjnych, ekonomia polityczna, zastosowane gospodarstwo narodowe, czyli nauka administracji, nauka finansów, nauka policyi administracyjnej, nauka handlowa, statystyka, kodeks administracyjny krajowy, agronomia”. Na koniec roku akademickiego zdawał egzaminy ze wszystkich przedmiotów. Ukończenie studiów wieńczył „Patent magisterii”³³.

Podczas studiów uniwersyteckich Tytus Woyciechowski zamieszkiwał w Warszawie najprawdopodobniej u Chodkiewicza, w domu przy ulicy Miodowej pod numerem hipotecznym 484³⁴. Na Uniwersytecie Warszawskim należał do młodzieży konserwatywnej³⁵. Nie był zwolennikiem ruchu spiskowego. Podczas studiów zapewne aktywnie uczestniczył w życiu towarzyskimi, nadrabiając zaległości z czasów szkolnych, gdy na miasto mógł wyjść tylko w towarzystwie opiekuna³⁶.

Latem roku 1828 Tytus Woyciechowski wyjechał nagle, w nocy z Warszawy do Poturzyna³⁷. Przyczyną tej decyzji była choroba matki. Maria Woyciechowska nie czuła się najlepiej już wcześniej i 5 marca 1828 r. sporządziła testament³⁸. Konieczność wyjazdu matki na leczenie do sanatorium(ów) zmusiły go do przerwania studiów i zajęcia się gospodarstwem w Poturzynie. Jednak znalazł czas, aby latem roku 1828, już po powrocie do Poturzyna, wyjechać do Sannik³⁹ do majątku Pruszków, gdzie wraz z Chopinem i w towarzystwie Aleksandry oraz Konstantego Pruszków spędził część wakacji. Wyjazd ten miał także inny aspekt. Chopin chciał bowiem skojarzyć Tytusa Woyciechowskiego z Aleksandrą Pruszką. Przystojny, wysoki

Marcin Wężyk, Józef Hirschberg, Marcei Obiński, Ambroży Maiewski, Karol Masłowski, Michał Witkowski, Konstanty Pruszką, Stanisław Behr oraz „z prywatnéj domowéj edukacji” Zygmunt Krysiński.

³² *Księga zapisu uczniów Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu MDCCCXVI. 1816–1830*, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, rkps 161.

³³ J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1, Warszawa 1907.

³⁴ K. Kobylańska (oprac.), *Korespondencja Fryderyka Chopina z rodziną*, PIW, Warszawa 1972, s. 313; A. Czartkowski, Z. Jeżewska, *Chopin żywy w swoich listach i w oczach współczesnych*, PIW, Warszawa 1958, s. 188; *Fryderyk Chopin...*, s. 217, 239.

³⁵ R. Gerber, *Woyciechowski...*, s. 236.

³⁶ F. Hoesick, *Z pamiętników...*

³⁷ *Fryderyk Chopin...*, s. 208.

³⁸ APZ, HPT, sygn. 292, *Dokumenty*, s. 135–145.

³⁹ *Fryderyk Chopin...*, s. 207.

– „wielkolud”⁴⁰, ładny⁴¹, wysportowany, ofeichtowany, ostrzelany i silny⁴², świetnie jeżdżący konno, będący w kręgu zainteresowań wielu kobiet, imponował zapewne także Aleksandrze Pruszk⁴³.

Matka Tytusa zmarła 2 lipca 1829 r. na Węgrzech⁴⁴. Po jej śmierci utrzymywał dobre stosunki z rodziną. 15 sierpnia 1829 r. odwiedził w Warszawie swą przyrodnią siostrę Antoninę Rembielińską⁴⁵, żonę Rajmunda Rembielińskiego.

Region hrubieszowski, w którym leżały jego dobra, należał do najbardziej zacofanych gospodarczo regionów Królestwa Polskiego⁴⁶, pomimo że gleby – słynne z urodzajności czarnoziemy hrubieszowskie, należały do najlepszych w kraju. Dobra Poturzyn, których był właścicielem, składały się ze wsi Poturzyn, Żabcze, Witków i Wólka Poturzyńska. 23 marca 1823 r. na mocy wpisu w księdze hipotecznej Tytus Woyciechowski stał się ich właścicielem. Zostały wówczas oszacowane na kwotę 500 000 zł (75 000 rs)⁴⁷. Ich powierzchnia wynosiła ok. 7000 mórg, z czego ok. 3400 mórg użytkowało ok. 240 rodzin włościańskich. Woyciechowski pobudował młyn i gorzelnię. W jego dobrach funkcjonowała cegielnia, a wcześniej również browar. Zajął się hodowlą owiec („a to wełna, a to jagnięta”). Pszenicę splawiał Bugiem i Wisłą do Gdańska⁴⁸.

Po wyjeździe Woyciechowskiego z Warszawy w roku 1828 rozpoczął z nim listowną korespondencję Fryderyk Chopin. Pierwszy zachowany list pochodzi z 9 IX 1828 r.⁴⁹ Tytusa interesowały wszelkie „nowiny warszawskie”⁵⁰ i o tym pisywał mu także Chopin w swoich listach. Do 12 X 1830 r. napisał do Woyciechowskiego 18 zachowanych listów. Były to listy przyjacielskie, informujące o wielu wydarzeniach i ludziach, zapewniające o miłości, czasami wręcz namiętne, a fragmentami nawet zmysłowe⁵¹. Fryderyk Chopin posyłał Tytusowi do Poturzynia do oceny wszystkie swoje utwory i oczekiwał na jego

⁴⁰ K. Wierzyński, *Życie...*, s. 47.

⁴¹ J. Iwaszkiewicz, *Chopin...*, s. 29.

⁴² K. Wierzyński, *Życie...*, s. 104.

⁴³ *Fryderyk Chopin...*, s. 218, 224.

⁴⁴ APZ, HPT, sygn. 292, *Dokumenty*, s. 69.

⁴⁵ *Fryderyk Chopin...*, s. 212.

⁴⁶ J. Duda, *Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie. Staszicowski model pomocy gospodarczej dla wsi*, Lublin 1994, s. 34–35.

⁴⁷ APZ, HPT, sygn. 292, *Dział drugi*, s. 3.

⁴⁸ *Fryderyk Chopin...*, s. 228, 241.

⁴⁹ Tamże, s. 224. H. F. Nowaczyk, *Fryderyk Chopin wśród uczniów...*

⁵⁰ *Fryderyk Chopin...*, s. 208.

⁵¹ Tamże, s. 207–257.

opinie⁵². W dziedzinie muzyki Tytus był skrupulatny, interesowały go nawet „najmniejsze detaile”⁵³. Chopin stwierdził wręcz:

Niewiem czy to dlatego żem się przy Tobie czuć nauczył, ale kiedy co piszę radbym wiedzieć czy ci się podoba i zdaie mi się, że mój drugi Koncert E-mol póty w mojem przekonaniu wartości mieć nie będzie póki Ty go nieusłyszysz⁵⁴.

Stwierdzał także: „Napisałem parę exercissów – przy Tobie bym ie dobrze zagrał”⁵⁵. Chopin bardzo tęsknił za przyjacielem. Swą tęsknotę uzewnętrznił w twórczości muzycznej: „Fortepianowi gadam to, cobym tobie był nieraz powiedział”⁵⁶. Fryderyk na prośbę Tytusa ofiarował mu swój portret stwierdzając: „nikt oprócz ciebie moiego Portretu mieć nie będzie”⁵⁷. Zajęty nadzorowaniem i unowocześnianiem poturzyńskich dóbr Tytus Woyciechowski nie miał zapewne wiele wolnego czasu.

Interesował się jednak polityką. Podczas obrad sejmu 28 V – 28 VI 1830 r. przyjechał do Warszawy, by być bliżej ważnych wydarzeń politycznych⁵⁸. Latem roku 1830 odwiedził go w Poturzynie Fryderyk Chopin. W „hrubieszowskich stronach” przebywał od południa 14 lipca do rana 19 lipca⁵⁹. Czas pobytu Fryderyka w Poturzynie upływał na wspólnym z Tytusem muzykowaniu, zwierzeniach, oglądaniu pól, stawów, lasów, zwiedzaniu zakładów przemysłowych Tytusa, oglądaniu hodowli, dyskusjach o sprawach gospodarskich i handlu, zapoznaniu się ze starą bronią (kuszą i samostrzałem – *arbaletą*) i odwiedzinach u sąsiadów⁶⁰. Tytus wraz z Fryderykiem w Starej Wsi odwiedził dwukrotnie swych najbliższych przyjaciół, rodzinę Rakowskich, gdzie Fryderyk dawał koncerty fortepianowe⁶¹. Jak głosi miejscowa tradycja, w niedzielę 17 lipca, zapewne na prośbę Tytusa, dawny młody organista z kościoła Wizytek w Warszawie Fryderyk Chopin, dał koncert organowy w kościele w Oszczowie.

W Poturzynie zapadła najprawdopodobniej decyzja o ich wspólnym wyjeździe do Włoch. Woyciechowski na początku listopada roku 1830 spotkał się z Chopinem w Kaliszu, skąd wyruszyli dalej do Wrocławia (5 XI), Drezna (12 XI), Pragi (22 XI) i Wiednia (24 XI)⁶². W Dreźnie, w domu matki swego

⁵² J. Iwaszkiewicz, *Chopin...*, s. 33.

⁵³ *Fryderyk Chopin...*, s. 244.

⁵⁴ Tamże, s. 226.

⁵⁵ Tamże, s. 219.

⁵⁶ Tamże, s. 217.

⁵⁷ Tamże, s. 223.

⁵⁸ Tamże, s. 229.

⁵⁹ H. F. Nowaczyk, *Podróż Chopina...*, s. 31.

⁶⁰ *Fryderyk Chopin...*, s. 207–257.

⁶¹ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 2, *Województwa Nowogródzkie, Brzesko-Litewskie*, wyd. 2, Wrocław 1992, s. 189.

⁶² *Almanach chopinowski 1949*, Czytelnik, Warszawa 1949.

kolegi Konstantego Prusaka, spotkał się z generałem Karolem Kniaziewiczem. Generał Kniaziewicz mógł znać jego ojca Józefa jeszcze z czasów stanisławowskich i późniejszych walk o niepodległość Polski.

Po otrzymaniu wiadomości o wybuchu w kraju powstania, Woyciechowski po całonocnej naradzie z Chopinem dyliżansem pocztowym wyjechał z Wiednia do Warszawy, by wziąć w nim czynny udział. Jest dość prawdopodobne, że to Tytus Woyciechowski („a tym młodzieńcem był Wojciechowski obywatel lubelski”) podarował ministrowi wojny na wojsko kwotę 100 000 zł, w formie listów zastawnych, co stanowiłoby wówczas 20% wartości dóbr poturzyńskich⁶³. W powstaniu od początku walczył w randze podporucznika. Na mocy *Rozkazu Dziennego* z dnia 06 II 1831 r. wydanego w kwaterze głównej w Warszawie, podpisanego przez Naczelnego wodza siły zbrojnej narodowej Michała Radziwiłła, podporucznik Tytus Woyciechowski „wszedł do służby” i obok księcia Władysława Sanguszki umieszczony został w przybocznym sztabie naczelnego wodza. Wcześniej był członkiem gwardii honorowej konnej⁶⁴. Jako adiutant wziął na siebie honorowy i niepisany obowiązek „szarżowania z jakimkolwiek oddziałem, któremu rozkaz atakowania poniósł”⁶⁵. Brał czynny udział w walkach powstańczych, podczas których został ranny. Wspomina o tym fackie Fryderyk Chopin w liście do Tytusa z 12 XII 1831 r. („Twoja kontuzya!”)⁶⁶. *Rozkazem Dziennym* z dnia 11 VIII 1831 r., podpisanym w Kwaterze Głównej w Bolimowskiej Woli przez Naczelnego wodza siły zbrojnej narodowej Jana Skrzyneckiego, za męstwo wojenne podporucznik Tytus Woyciechowski, obok kapitana Gustawa Montebello i porucznika Józefa Poniatowskiego, otrzymał Złoty Krzyż Zasługi Wojskowej – *Virtuti Militari*. Wszyscy trzej odznaczeni byli wówczas adiutantami polowymi przy Naczelnym Wodzu, generale Janie Skrzyneckim⁶⁷.

Na mocy *Rozkazu Dziennego* z 26 VIII 1831 r. podpisanego w Kwaterze Głównej w Warszawie przez generała dywizji Kazimierza Małachowskiego, podporucznik Tytus Woyciechowski przeznaczony został na adiutanta polowego przy zastępcy Naczelnego Wodza, z naznaczeniem mu starszeństwa w 5. pułku ułanów⁶⁸.

Po upadku powstania, jeszcze 7 XII 1831 r. przebywał w Warszawie⁶⁹. Skorzystał prawdopodobnie z amnestii ogłoszonej przez cara Mikołaja 1 XI 1831 r.⁷⁰, dzięki czemu mógł pozostać w kraju i powrócić do Poturzyńna. Nie

⁶³ S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego* [...], t. 1, Poznań 1883, s. 439.

⁶⁴ „Gazeta Polska” 1831, nr 62.

⁶⁵ I. Kruszewski, *Pamiętniki z roku 1830–1831* [...], Kraków 1890, s. 178.

⁶⁶ *Fryderyk Chopin...*, s. 250.

⁶⁷ „Zjednoczenie. Dziennik Narodowości Poświęcony” 1831, nr 52, s. 208.

⁶⁸ Tamże, 1831, nr 66, s. 264; „Dziennik Powszechny Krajowy” 1831, nr 240.

⁶⁹ K. Kobyłańska (oprac.), *Korespondencja...*, s. 90.

⁷⁰ „Dziennik Powszechny” 1831, nr 319.

należał jednak do grona wojskowych, którzy jako pierwsi, jeszcze przed ogłoszeniem amnestii przez cara, „wykonali na nowo przysięgę wierności Najjaśniejszemu Cesarzowi Jmci i Królowi, lub udali się za granicę, gdzie są poddaniemi”⁷¹. Udział w powstaniu listopadowym miał wielki wpływ na jego dalsze życie. Widząc z bliska walkę, tragedię wielu ludzi, przyglądając się dokładniej polityce, stał się ostrożniejszy. Na życie zaczął patrzeć realnie.

Po ponad rocznej przerwie Fryderyk Chopin ponownie nawiązał z nim kontakt listowny. Woyciechowski otrzymał od niego dwa listy wysłane z Paryża 12 i 25 XII 1831 r.⁷² Ten ostatni był odpowiedzią na wysłany przez Tytusa do Chopina list liczący „4 stronnice i 37 wierszy”⁷³.

Okres popowstaniowy upłynął Tytusowi w Poturzynie na odwiedzaniu okolicznych znajomych i opowieściach żołnierskich o powstaniu, a także na sprawdzaniu stanu folwarków. Wówczas to zaczął wykorzystywać nabytą wiedzę i umiejętności. Poszerzał i uzupełniał ją także poprzez wizyty w dobrze prowadzonych gospodarstwach.

Rok 1838 był bardzo ważny w jego życiu. 25 lutego w Wojsławicach ożenił się z Aloizą Marianną Petronellą Anną hrabianką Poletylówną, córką Alojzego Poletyły i Teresy z Trzecieckich⁷⁴. 17 grudnia tegoż roku w Wojsławicach urodził mu się pierwszy syn Józef Alojzy Jan Łazarz⁷⁵. Wejście do znanej i najbogatszej w okolicy rodziny Poletylów, posiadającej wówczas 17 wsi, znacznie wzmocniło jego pozycję⁷⁶.

Po uporządkowaniu spraw osobistych i ugruntowaniu pozycji finansowej rozpoczął budowę cukrowni z wykorzystaniem własnych tylko kapitałów. Pierwsza zachowana informacja o tej inwestycji pochodzi od Fryderyka Chopina, który 08 VIII 1839 r. w liście do Juliana Fontany stwierdził:

Woyciechowski do mnie pisał, żebym oratorium komponował. W liście do rodziców odpisałem, czemu **fabrykę cukru zakłada**, a nie klasztor kamedułów albo dominikanek⁷⁷.

Cukrownię uruchomił w roku 1840⁷⁸. Była to prawdopodobnie pierwsza cukrownia działająca na Lubelszczyźnie. Jesienią tego roku przeprowadził

⁷¹ Tamże, 1831, nr 259; 260; 261.

⁷² *Fryderyk Chopin...*, s. 250, 254.

⁷³ Tamże, s. 257.

⁷⁴ Parafia rzymskokatolicka Wojsławice [dalej: Parafia Wojsławice]. Księga zaślubionych 1838. Akt 20/1838.

⁷⁵ Parafia Wojsławice. Księga ochrzczonych 1838. Akt 134/1838.

⁷⁶ H. Chamerska, *Właściciele ziemscy w powiecie hrubieszowskim*, [w:] *Spółczesność Królestwa Polskiego wobec procesów modernizacji (1840–1863)*, Warszawa 1974, t. 1, s. 85–87.

⁷⁷ B. E. Sydow (oprac.), *Korespondencja Fryderyka Chopina*, PIW, Warszawa 1955, t. 1, s. 354–355.

⁷⁸ *Kalendarz wydawany przez Obserwatorium Astronomiczne w Warszawie na rok zwyczajny 1859*, Warszawa 1859, s. 107.

pierwszą kampanię cukrowniczą. Buraki produkował bardzo tanio, fabrykę zaś udoskonalał i powiększał.

Rok 1840 przyniósł wiele ważnych wydarzeń. 8 marca w Warszawie urodziła się córka Joanna Marya Teressa. W tym też roku, pomimo że od młodości Woyciechowski był okazem zdrowia⁷⁹, dał u niego o sobie znać ból w piersiach spowodowany obecnością guza. Były to prawdopodobnie skutki rany odniesionej podczas powstania listopadowego⁸⁰. Z tego też powodu w roku 1841 pojechał leczyć się do Greinfenbergu⁸¹. Terapia była skuteczna, gdyż dolegliwości ustąpiły.

21 II 1843 r. w Poturzynie urodziła mu się druga córka Marya Władysława Antonina Fortunata⁸². W tym też roku 16 i 17 lipca, jako jeden z kilkudziesięciu zaproszonych ziemian, uczestniczył prawdopodobnie w pierwszym po roku 1831 zjeździe obywatelskim zorganizowanym przez Andrzeja Zamoyskiego w Klemensowie. Brał udział w dyskusjach o problemach nurtujących środowisko ziemiańskie – płodozmianie i systemie pańszczyźnianym. Prowadzone rozmowy doprowadziły do konkluzji, że „postęp rzetelny rolnictwa i system pańszczyźniany są dwie rzeczy tak sobie przeciwne jak ogień i woda”⁸³. Wziął zapewne udział i w kolejnych zjazdach odbytych w latach 1844, 1845 i 1847⁸⁴. Był jednym ze zwolenników programu „pracy organicznej”, przejawiającej się w podnoszeniu poziomu gospodarowania poprzez wprowadzenie postępu oraz w polepszaniu bytu włościan w wyniku reformy polegającej na ich oczynszowaniu⁸⁵. Po obejrzeniu gospodarstwa Andrzeja Zamoyskiego w Michalowie, zaczął wprowadzać płodozmian w swoich dobrach.

Na początku lat 40. XIX w. potrafił przekonać miejscowych ziemian do uprawy nowej rośliny jaką był wówczas burak cukrowy tak skutecznie, że podczas kampanii cukrowniczej w roku 1844 cukrownia Poturzyn przerabiała buraki nie tylko pochodzące z plantacji Woyciechowskiego, ale także od ziemian z Suszowa, Nowosiółek, Wasylowa, Posadowa, Oszczowa, Kozodaw, Nabroża, Masłomęcza i Starej Wsi. Uprawa była opłacalna skoro uprawiano je i w odległym o blisko 20 km od Poturzyna Masłomęczu⁸⁶. Biorąc przykład

⁷⁹ K. Wierzyński, *Życie...*, s. 104.

⁸⁰ *Fryderyk Chopin...*, s. 250.

⁸¹ B. E. Sydow (oprac.), *Korespondencja...*, t. 2, s. 14.

⁸² Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL]. Zbiór akt urzędów stanu cywilnego. Parafia rzymskokatolicka Oszczów, Akty urodzeń 1843, Akt 11/1843, mkf. 382741. Według Rostworowskiego zmarła po ukąszeniu węża we wczesnych latach swego życia. Por. S. J. Rostworowski, *Cień hipokryty z Poturzyna*, „Ruch muzyczny” 1962, nr 20, s. 19–20.

⁸³ W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861*, 1904, t. 1, s. 126–127.

⁸⁴ R. Czepulis, *Myśl społeczna twórców Towarzystwa Rolniczego (1842–1861)*, Wrocław 1964, s. 9.

⁸⁵ W. Grabski, *Historia...*, t. 1, s. 128–130.

⁸⁶ APL, Rząd Gubernialny Lubelski (115), Skarb, sygn. 60, k. 225–226.

z Tytusa Woyciechowskiego, a może i za jego radą, miejscowi ziemianie Władysław, Gabriel, Jan Rulikowscy i Seweryn Kielczowski w Mirczu oraz Ignacy Deboli w Dzierażni uruchomili w roku 1845 następne cukrownie⁸⁷.

Rok 1846 obfitował w życiu Tytusa Woyciechowskiego w ważne wydarzenia. 17 czerwca urodził się mu w Poturzynie drugi syn Władysław Alojzy Adolf⁸⁸. Tego samego roku przeżył w swych dobrach wystąpienia chłopskie, które nie miały jednak gwałtownego charakteru⁸⁹. 13 XI cukrownię Poturzyn zniszczył pożar. Dzięki wsparciu i pomocy okolicznych ziemian – plantatorów, sąsiadów i przyjaciół wiosną 1847 r. rozpoczął odbudowę zakładu⁹⁰.

Podczas absorbujących prac związanych z odbudową cukrowni myślał o przyszłości cukrownictwa krajowego podpisując 28 II 1847 r. w Poturzynie *Odezwę do właścicieli fabryk cukru z buraków*. Apel Woyciechowskiego został ogłoszony w popularnych i czytanych przez ziemiaństwo czasopismach – kwartalniku „Roczniki Gospodarstwa Krajowego”, „Tygodniku Rolniczo-Technologicznym” i cotygodniowym dodatku do „Gazety Codziennej” – „Gazecie Handlowej Przemysłowej i Rolniczej”⁹¹. Odezwa miała wielkie znaczenie dla rozwoju cukrownictwa na ziemiach polskich. Nawoływała właścicieli cukrowni do zbierania się przynajmniej raz w roku dla wspólnych obrad i narad. Celem i przeznaczeniem spotkań cukrowników miało być wskazanie korzyści jakie można osiągnąć na drodze porozumienia się i połączenia sił dla rozwoju przemysłu cukrowniczego, a w szczególności badanie przyczyn wstrzymujących dotąd rozwijanie się krajowego przemysłu cukrowniczego, obiektywna ocena warunków ekonomicznych związanych z rozwojem cukrownictwa, porównanie stanu cukrownictwa krajowego z postępowaniem techniczno-technologicznym za granicą, ocena różnych teorii technologicznych, ostrzeżenie o wątpliwościach, wykrywanie błędów oraz zdynamizowanie rozwoju przemysłu cukrowniczego. Spotkanie takie doszło do skutku w czwartek, 17 VI 1847 r. w Warszawie i zgromadziło kilkunastu ziemian – właścicieli fabryk cukru z rozmaitych stron Polski. Podczas spotkania stwierdzono, że cukrownictwo na polskich ziemiach jest początkującym przemysłem, którego przetrwanie i rozwój zależy od związania się z rolnictwem,

⁸⁷ Z. Przyrembel, *Historia...*, s. 215–216, 217–218.

⁸⁸ APL, Zbiór akt urzędów stanu cywilnego, Parafia rzymskokatolicka Oszczów, Akty urodzeń 1846, Akt 29/1846, mkf. 382744.

⁸⁹ T. Mencil, *Wieś pańszczyźniana w Królestwie Polskim w połowie XIX wieku*, Wyd. Lubelskie, Lublin 1988, s. 23.

⁹⁰ Z. Przyrembel, *Historia...*, s. 190–194.

⁹¹ T. Woyciechowski, *Odezwa do właścicieli fabryk cukru z buraków*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” [dalej: RGK] 1847, t. 10, s. 409–411; tenże, *Odezwa do właścicieli fabryk cukru z buraków*, „Tygodnik Rolniczo-Technologiczny” 1847, nr 22, s. 183; tenże, *Odezwa do właścicieli fabryk cukru z buraków*, „Gazeta Handlowa Przemysłowa i Rolnicza” [dalej: GHPiR] 1847, nr 19, s. 5–6.

w przeciwieństwie do innych krajów, gdzie fabrykacja cukru „rozstała się” z rolnictwem. Dyskutowano o technologii uprawy buraków, problemach techniczno-technologicznych cukrowni, problemach oddzielenia cukrowni od gospodarstw. Wymieniano spostrzeżenia i doświadczenia⁹².

Drugą połowę roku 1846 Woyciechowski miał bardzo pracowitą. Musiał odbudowywać fabrykę, kupować nowe i remontować pozostałe z pożaru urządzenia. Na 1 listopada 1847 r. miał na stanie 19 495 cetnarów buraków (790,2 t) cukrowych, w tym z plantacji własnych 15 600 cetnarów (632,6 t), od włościan z różnych wsi 3153 cetnary (127,9 t), resztę zaś z Suszowa, Kadłubisk, Nowosiółek i Dołhobyczowa⁹³. Potrafił przekonać do uprawy buraków również włościan z różnych miejscowości spoza swoich dóbr. W roku 1847 opisał funkcjonowanie kasy pożyczkowej włościańskiej, założonej w roku 1817 przez jego matkę. Jej celem było przyjsie z pomocą włościanom dóbr Poturzyn, potrzebującym wsparcia finansowego w gospodarstwie. *Ustawa do kassy włościańskiej w dobrach Poturzynie* umożliwiała udzielenie pożyczki włościanom w wysokości 100 zł bez poręczenia i 200 zł z dwoma poręczycielami. Ta gromadzka kasa pożyczkowa miała być przeciwwagą do „załóg”, czyli pomocy właściciela dóbr dla gospodarstw chłopskich w postaci przekazywanych im wołów, koni, krów, świń, narzędzi rolniczych, ziarna siewnego. Tytus Woyciechowski uporządkował funkcjonowanie kasy⁹⁴.

Artykuł o kasie pożyczkowej dowodzi stosunku Woyciechowskiego do włościan, jego autor stwierdza:

Są nakoniec w kraju okolice, gdzie właściciel w[e] włościaninie nie widząc współ-brata i współ-rodaka, ale źle produkujące i szkodliwe postępowemu gospodarstwu jestestwo [...] przemienia w wyrobnika, gatunek illota, w narzędzie, że tak powiem, do posług i wiecznej obróbki dworskiego gospodarstwa przeznaczone. [dalej:] Im bliżej nas, tem czystsze głosy odzywające się o potrzebach ludu i środkach dźwignienia go ze stanu bezwładnego, ze stosunku zależności pańszczyźnianej⁹⁵.

W innym miejscu stwierdza zaś:

⁹² P. hr. Ł., *Sprawozdanie z posiedzenia właścicieli fabryk cukru odbytego w Warszawie 1847*, RGK, 1848, t. 12, s. 91–108; tenże, *Sprawozdanie z posiedzenia właścicieli fabryk cukru odbytego w Warszawie 1847*, „Tygodnik Rolniczo-Technologiczny” 1848, nr 4, s. 25–28; nr 5, s. 33–37. Spotkania cukrownicze zainicjowane przez Woyciechowskiego przetrwały do naszych czasów i corocznie odbywają się w Warszawie.

⁹³ APL, Rząd Gubernialny Lubelski (115), Skarb, sygn. 60, k. 313, 316.

⁹⁴ T. Woyciechowski, *O kassie pożyczkowej włościańskiej w Dobrach Poturzynie*, RGK, 1847, t. 11, s. 43–75.

⁹⁵ Tamże, s. 55.

Ale że właściciele Polacy w sprośnym naśladowaniu cudzoziemskiego nadużycia, [...] chcieli i poważyli się wypędzić włościan z roli, którą oni od wieków potem swoim skrapiali, to załem i zgrozą przejmuję⁹⁶.

Dobra sytuacja ekonomiczna pozwoliła Tytusowi Woyciechowskiemu rozbudować dwór w Poturzynie⁹⁷. Był to piękny, okazały obiekt z parkiem, oranżerią i sadzawkami. Po odbudowie cukrowni i rozbudowie dworu miał więcej czasu. Mógł wyjechać za granicę Królestwa Polskiego. W roku 1849 kurował się w Karlsbadzie, a na rekonwalescencję i wypoczynek pojechał nad morze do Ostendy. Jedną z przyczyn wyjazdu była także chęć spotkania z chorym wówczas Chopinem. W Karlsbadzie i Ostendzie otrzymał od umierającego Fryderyka Chopina ostatnie, krótkie dwa listy pisane 20 VIII i 12 IX 1849 r. W przedostatnim liście schorowany Fryderyk napisał: „Twoja obecność byłaby mi więcej warta jak wszystkie leki”⁹⁸. List, który otrzymał Woyciechowski w Ostendzie z Paryża był ostatnim listem napisanym przez Chopina po polsku, kończył się słowami: „wolałbym, żeby czas, co razem spędzimy, był tylko czasem szczęścia zupełnego. Twój na zawsze Fryderyk”⁹⁹. Od grudnia roku 1830 nigdy nie było już dane im się spotkać. Korespondowali ze sobą aż do śmierci Fryderyka. Imię Tytusa pojawiało się także w listach Chopina pisanych do jego rodziny, przyjaciół i znajomych. Sam fakt wysłania do Woyciechowskiego listów przez umierającego Fryderyka Chopina świadczy o wielkiej i prawdziwej przyjaźni łączącej ich przez całe życie, o zaufaniu jakim darzył Fryderyk Tytusa i o tym, że Tytus należał do osób mu najbliższych. Chopin z powodu stanu zdrowia („Doktorzy żadnej podróży mi nie pozwalają”¹⁰⁰), nie mógł dojechać do Woyciechowskiego do Ostendy, a Tytus z powodu panujących obostrzeń politycznych nie otrzymał pozwolenia na przyjazd do umierającego Chopina¹⁰¹, choć ten czynił starania, to miał za mało czasu na dotarcie do wpływowych ludzi i wystaranie się o załatwienie pozwolenia na przyjazd Tytusa¹⁰².

Woyciechowski wspierał materialnie różne lokalne działania społeczne. W roku 1849 na budowę szpitala w Hrubieszowie podarował kwotę 100 rs¹⁰³. Cukrownię Poturzyn ciągle rozwijał. W kampanii 1849/1850 przerobiła ona 10 548 berkowców (1727 t) buraków, uzyskując z nich i z mączek z roku

⁹⁶ Tamże, s. 56.

⁹⁷ R. Aftanazy, *Dzieje...*, s. 185–189.

⁹⁸ B. E. Sydow (oprac.), *Korespondencja...*, t. 2, s. 314.

⁹⁹ Tamże, s. 316.

¹⁰⁰ Tamże, s. 314.

¹⁰¹ K. Wierzyński, *Życie...*, s. 365.

¹⁰² B. E. Sydow (oprac.), *Korespondencja...*, t. 2, s. 316.

¹⁰³ M. Mądzik, *Z dziejów hrubieszowskich zakładów dobroczynnych w XIX stuleciu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia Sectio F” 1999/2000, t. 54/55, s. 395.

poprzedniego 5893 pudów mączek (96,5 t), 534 (8,7 t) pudów cukru w głowach, 250 (4,1 t) pudów mączek i odcieków na następny rok. Zatrudniała wówczas 12 pracowników stałych i 32 kampanijnych. Stosowała prasowy system otrzymywania soku surowego¹⁰⁴. Według „Gazety Rolniczej Przemysłowej i Handlowej” z roku 1850 wartość produkcji cukrowni Poturzyn wyniosła 33 750 rs. Poturzyn należał wówczas do czołowych producentów cukru w Królestwie Polskim¹⁰⁵. W roku 1854 Woyciechowski powiększył cukrownię o rafinerię. Fabryka zatrudniała wówczas podczas kampanii cukrowniczej do 116 robotników stałych i sezonowych. Była cukrownią nowoczesną. Miała 4 maszyny parowe o mocy 30 KM, aparaturę i urządzenia najnowszej konstrukcji. Produkowała 50 000 pudów (819 t) cukru rafinowanego z buraków (1650 t) i zakupionych mączek. Wyposażenie fabryki umożliwiało podwojenie produkcji. Produkowany cukier był dobrej jakości, co umożliwiało Woyciechowskiemu wysyłanie go na wystawy ogólnokrajowe¹⁰⁶. Cukrownia Poturzyn jako jedna z nielicznych oparła się ówczesnym trudnościom ekonomicznym i przetrwała dzięki silnej pozycji finansowej Woyciechowskiego¹⁰⁷.

Okres 1854–1862 należał do bardzo intensywnych w jego życiu zarówno w dziedzinie działalności gospodarczej, społecznej, jak i politycznej. W roku 1854 żona Tytusa Alojza otrzymała od rodziców leżące w powiecie hrubieszowskim dobra Podhorce i Gozdawę (obecnie Gozdów) z folwarkami Alojzów i Leopoldów (z gorzelnia)¹⁰⁸. Istotnie wzmocniło to pozycję ekonomiczną rodziny Woyciechowskich. Od roku 1854 rozpoczął działalność członka-wspólnika w „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego”¹⁰⁹. Wiązało się to z cokwartalnym uczestnictwem w dyskusjach nad połączeniem „indywidualnej pracy organicznej we wspólne działania”. W roku 1857 został jednym z założycieli Towarzystwa Rolniczego¹¹⁰, pierwszej organizacji pozarządowej działającej w Kongresówce, nie poddanej od wewnątrz kontroli władz carskich. Podpisał się pod projektem urzędowym Towarzystwa Rolniczego, przekazanym 13 I 1857 r. namiestnikowi Królestwa Polskiego. Aktywnie uczestniczył w pracach towarzystwa od momentu jego powstania. Wielokrotnie zabierał głos w dyskusjach i liczono się z jego zdaniem. Poruszał

¹⁰⁴ Z. Przyrembel, *Historia...*, s. 250–251.

¹⁰⁵ *Przemysł fabryczny w Królestwie Polskim*, „Gazeta Rolnicza Przemysłowa i Handlowa” [dalej: GRPiH] 1850, nr 17, s. 2.

¹⁰⁶ *Opis wystawy wyrobów rękodzielniczych i płodów rolniczych odbytej w Warszawie 1857 r.*, Warszawa 1860, s. 139.

¹⁰⁷ Willaume, s. 533.

¹⁰⁸ APL, Oddział w Chełmie [dalej: APL, Chełm], Hipoteka powiatu hrubieszowskiego [dalej: HPH], sygn. 128; 22. Gorzelnia w Leopoldowie funkcjonuje do chwili obecnej.

¹⁰⁹ W. Grabski, *Historia...*, t. 1, s. 164.

¹¹⁰ Tamże, t. 2, s. 3; RGK, 1858, t. 8 (II); t. 32, nr 1, s. 177–180.

sprawę zakładania gospodarstw wzorcowych, problem wprowadzania, sprawdzania i wykorzystania nowości w gospodarstwach wzorcowych¹¹¹, przyczyny upadku mniejszych cukrowni¹¹², rozwój przemysłu opartego na przerobieniu płodów rolnych. To ostatnie zagadnienie stało się tematem rozprawy konkursowej¹¹³. Wojciechowski złożył wniosek „o obmyśleniu środków poprawy moralnej ludu wiejskiego, mianowicie oficjalistów i służby gospodarskich”¹¹⁴. W roku 1859 zaktywizował i ożywił pracę Sekcji chowu inwentarza, której wówczas przewodniczył, doprowadzając do „gruntowej pracy z podkładem naukowo-krajoznawczym”¹¹⁵. Miał zdrowe poglądy na ekonomikę rolnictwa. Podczas dyskusji stwierdził, że nie należy obawiać się obniżki cen produktów rolniczych, gdyż „każde obniżenie ceny jakiego produktu zakres konsumpcji jego powiększa”¹¹⁶. Tytus Wojciechowski przyłączył się do grona pierwszych pracowników Towarzystwa Rolniczego¹¹⁷, w latach 1858–1859 należał do grupy ponad 80 jego terenowych korespondentów. Informował o plonach, cenach ziemiopłodów, rynku pracy, postępie oczyszczania w okręgu tomaszowskim¹¹⁸, dane te, po przetworzeniu, publikowane były w „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego”.

Rozwijał własne gospodarstwo. Wprowadzenie przezeń płodozmianu, choć w powiecie hrubieszowskim był on przed rokiem 1864 wyjątkową rzadkością, gdyż stosowano go zaledwie na 3,7% powierzchni gruntów ornych, przyniosło korzystne efekty, plony zaczęły rosnać¹¹⁹. Za działalność rolniczą i jej efekty otrzymał w 1858 r. srebrny medal Towarzystwa Rolniczego za stosunkowo największą i najlepszą w oddziale Lubelskim uprawę roślin pastewnych¹²⁰, które zajmowały 580 mórg spośród 1413 mórg należących doń folwarcznego gruntu ornego. Uprawiał głównie zboża, grykę, buraki – wykorzystywane we własnej cukrowni – ok. 150 mórg, kończynę czerwoną – 60 mórg, białą – ponad 80 mórg, wykę – ok. 100 mórg, lucernę – 4 morgi, ziemniaki – 27,5 morgi. Osiągnięty przez Wojciechowskiego plon buraków 280 korcy 250 funtowych z morgi (50,7 t/ha), osiągnięty w Witkowie na niewielkiej powierzchni, znacznie przewyższał ówczesne plony rolników francuskich, a nawet niemieckich, i świadczył, że nawet na terenie zacofanej wówczas gospodarczo

¹¹¹ RGK, 1858, t. 8 (II), t. 32, nr 2, s. 123.

¹¹² W. Grabski, *Historia...*, t. 2, s. 19.

¹¹³ RGK, 1858, t. 8 (II); t. 32, s. 174–175.

¹¹⁴ Tamże, s. 126.

¹¹⁵ RGK, 1859, t. 36, 12 (II), s. 1–3; W. Grabski, *Historia...*, t. 2, s. 80–81.

¹¹⁶ RGK, 1859, t. 36, 12 (II), s. 38.

¹¹⁷ W. Grabski, *Historia...*, t. 2, s. 24.

¹¹⁸ Tamże, s. 452.

¹¹⁹ I. Kostrowicka, *Postęp agrotechniczny w Królestwie Polskim przed 1864 rokiem*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Planowania i Statystyki” 1957, z. 5, s. 249.

¹²⁰ RGK, 1958, t. 33, t. 9 (II), s. 206–207.

Lubelszczyzny, dzięki odpowiedniej agrotechnice, świetnym glebom i wykorzystaniu najnowszej wiedzy można osiągnąć doskonałe plony. Nawet dziś po ponad 150 latach plon ten byłby plonem bardzo dobrym, a jeszcze 20 lat temu wręcz trudnym do osiągnięcia. Wojciechowski utrzymywał 115 koni, 110 wołów roboczych, 1470 owiec, 29 krów, 188 wołów na opasie¹²¹. Jego owczarnie należały do „celniejszych” owczarni w guberni lubelskiej¹²², a gospodarstwo do wybitniejszych w skali kraju¹²³. Corocznie, zapewne w dniach 15–18 czerwca¹²⁴, brał udział w jarmarku wełnianym w Warszawie. Dbał o lasy, które stanowiły blisko połowę gruntów folwarcznych. 1713,5 mórg jego lasów, położonych na dwóch obrębach, należało do najlepszych¹²⁵. W roku 1854, jako jeden z dwóch właścicieli powiatu hrubieszowskiego, miał lasy „urządzone podług przepisów rządowych na nauce opartych”¹²⁶.

W dniach 28–30 VIII 1860 r. uczestniczył w Trzeciej Wystawie Rolniczej w Królestwie Polskim w Lublinie, gdzie wystawiał pszenicę, rzepak ozimy, owies, kukurydzę „zęb koński”. Był proszony o objęcie funkcji sędziego w „Oddziale machin i narzędzi rolniczych”¹²⁷.

Tytus Wojciechowski był zaangażowany w proces czynszowania włościan¹²⁸. Miał dobre przykłady w samym powiecie hrubieszowskim, na terenie którego Stanisław Staszic już w roku 1812 przekazał ziemię w wieczyste użytkowanie włościanom w Jarosławcu, Putnowicach i Busieńcu, miejscowościach, które w roku 1816 weszły w skład Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego¹²⁹.

28 II 1861 r. znalazł się z w składzie 9-osobowej „delegacji do skupu czynszów” powołanej przez Towarzystwo Rolnicze, która „bezwzględnie miała zająć się ułożeniem stosownego projektu oraz dalszym jego poparciem”¹³⁰. Jeszcze przed rozwiązaniem Towarzystwa Rolniczego, w dniu 1 IV 1861 r.,

¹²¹ T. Wojciechowski, *Opis Dóbr Poturzyna* [...], RGK, 1858, t. 9 (II), s. 525–531.

¹²² W. Grabski, *Historia...*, t. 1, s. 261.

¹²³ Tamże, s. 368–369.

¹²⁴ *Targ główny na wełnę w Warszawie*, „Gazeta Handlowa Przemysłowa i Rolnicza” 1847, nr 20, s. 1; *O jarmarku stojańskim na wełnę w Warszawie w roku 1850*, GHPiR, 1850, nr 22, s. 1.

¹²⁵ A. Połujański, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego*, t. 1, Warszawa 1854, s. 401.

¹²⁶ Tamże, s. 384.

¹²⁷ RGK, 1861, t. 42; t. 18 (II), s. 4, 7, 9, 13, 51.

¹²⁸ W. Grabski, *Postęp rolniczy w Lubelskiem przed czterdziestu laty*, „Gazeta Rolnicza” 1901, nr 25, s. 435.

¹²⁹ J. Panasiewicz, *Materiały do dziejów Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego w Archiwum Państwowym w Zamościu*, „Archiwariusz Zamojski” 2008, s. 91–100. Staszic twierdził, że zagwarantowanie rolnikowi własności ziemi i pewności korzystania z owoców własnej pracy jest najsilniejszym bodźcem rozwoju rolnictwa. J. Duda, *Towarzystwo...*, s. 17.

¹³⁰ W. Grabski, *Historia...*, t. 2, s. 344–345.

obok Tomasza Potockiego, Aleksandra Ostrowskiego, Adama Goltza, Aleksandra Jackowskiego, Wojciecha Węgleńskiego, Klemensa Krzyżtoporskiego, Aleksandra Kurtza, Adolfa Kurtza, Antoniego Wronowskiego i Leopolda Kronenberga, został członkiem komisji powołanej przez Aleksandra Wielopolskiego do opracowania zasad projektu prawa o czynszowaniu z urzędu¹³¹. Umiał przekonywać ziemian ze swego regionu. Pod wpływem jego sugestii ziemianie z okręgu tomaszowskiego uznali czynszowanie za jedyne możliwe przejście do zupełnego uwłaszczenia włościan¹³².

Był aktywny politycznie. Przed powstaniem styczniowym należał do obozu białych, którego głównym celem było osiągnięcie na drodze pozabrojnej przywrócenia autonomii politycznej, własnej administracji i wojska polskiego, a w przyszłości przyłączenie ziem zabranych podczas rozbiorów Polski do Królestwa Polskiego. Obok Władysława – syna Andrzeja Zamoyskiego i Andrzeja Kołaczekowskiego z ramienia ziemiaństwa oraz Leopolda Kronenberga, Edwarda Jurgensa i Karola Majewskiego z ramienia przemysłowców w grudniu 1861 r., na zjeździe mężów zaufania kół ziemiańskich został powołany do składu „Delegacji Narodowej”¹³³ – ścisłego kierownictwa obozu białych. W lutym roku 1862, na kolejnym zjeździe mężów zaufania, został wybrany do „Dyrekcji” („Dyrekcja Wiejska” lub „Biała”), w składzie której znalazł się obok W. Zamoyskiego, Kronenberga, Jurgensa i Majewskiego. Jej zadaniem była rozbudowa systemu mężów zaufania po powiatach, okręgach, miastach i miasteczkach, zbieranie funduszów, krzewienie oświaty, rozwój gospodarki oraz podporządkowanie sobie obozu czerwonych w kraju i wszystkich środowisk emigracyjnych¹³⁴. Przed wybuchem powstania razem z Kronenbergiem, W. Zamoyskim i Jurgensem został wydalony z „Dyrekcji”, prawdopodobnie z powodu sceptycznego stosunku wobec powstania, a może i intryg wewnątrz obozu białych¹³⁵.

Po wyborach samorządowych w roku 1861, 22 IX 1862 r. Tytus Woyciechowski, obok 14 innych osób, wszedł w skład Hrubieszowskiej Rady Powiatowej, zostając jej przewodniczącym¹³⁶. Rada kierowana przez Woyciechowskiego zajęła się sprawami i problemami dotyczącymi głównie lokalnej

¹³¹ Tamże, s. 385–386.

¹³² Tamże, s. 167.

¹³³ S. Kalemka (red.), *Powstanie styczniowe 1863–1864*, PWN, Warszawa 1990, s. 237; S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, PWN, Warszawa 1983, s. 220.

¹³⁴ S. Kalemka (red.), *Powstanie...*, s. 238.

¹³⁵ S. Kieniewicz, *Powstanie...*, s. 220, 222; A. Walentyn (oprac.), *Tytus Woyciechowski*, [w:] *Tomaszowskie w powstaniu styczniowym*, Tomaszowskie Towarzystwo Regionalne, Tomaszów Lubelski 1992, s. 17–18.

¹³⁶ W. Korotyński, *Rady Powiatowe*, „*Ekonomista*” 1905, s. 110.

społeczności¹³⁷. Już w pierwszym dniu obrad zwrócił uwagę na „najgłówniejszą sprawę włościańską i potrzebę jej załatwienia przez doprowadzenie włościan do własności ku czemu oczynszowanie pierwszym jest krokiem”¹³⁸. Wraz z ks. Stanisławem Skórzyńskim, Ludwikiem Rakowskim, Romualdem Swieżawskim, Ignacym Głogowskim i Feliksem Teleżyńskim znalazł się w „delegacji czynszowej” Hrubieszowskiej Rady Powiatowej¹³⁹.

Powstanie styczniowe, choć w nim nie uczestniczył, tragicznie dotknęło jego rodzinę, 12 II 1863 r. podczas napadu Rosjan na wojsławicki dwór Poletylów i jego plądrowania wśród 4 ofiar znalazł się jego syn Józef¹⁴⁰. Po tym wydarzeniu, w połowie lutego 1863 roku, Woyciechowski wyjechał za granicę¹⁴¹. 21 V 1863 r. złożył zaś rezygnację z dalszego przyzdywania Hrubieszowskiej Radzie Powiatowej¹⁴².

Po upadku powstania styczniowego, na mocy ukazów podpisanych 2 III 1864 r. przez cara Aleksandra II, w poturzyńskich dobrach Woyciechowskiego zostało uwłaszczonych na 3382 morgach i 4 prętach 239 włościan¹⁴³. Za grunty nadane włościanom decyzją z 9 III 1866 r. Woyciechowski otrzymał wynagrodzenie w wysokości 36 422 rs i 53 kopiejki w formie Listów Likwidacyjnych¹⁴⁴.

Pełnił ważne funkcje w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, jedynej instytucji, która od początku istnienia pochodziła z wyborów. W latach 1862–1866, 1868–1872 i 1876–1879 trzykrotnie pełnił funkcję Rady Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie¹⁴⁵, do którego obowiązków należały dozór i kontrola nad władzami wykonawczymi towarzystwa¹⁴⁶: Dyрекcją Główną i Dyрекcjami Szczegółowymi. W roku 1874 był prezesem wyborczego zebrania członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

¹³⁷ APL, Rząd Gubernialny Lubelski (115), Akta szczególne Rządu Gubernialnego Lubelskiego dotyczące się Hrubieszowskiej Rady Powiatowej, Adm. 473, k. 14, 18–19, 22, 26.

¹³⁸ Tamże, k. 4–5.

¹³⁹ Tamże, k. 5.

¹⁴⁰ Parafia Wojsławice, Księga zmarłych 1863, Akt 14/1863.

¹⁴¹ APL, Rząd Gubernialny Lubelski (115), Akta szczególne Rządu Gubernialnego Lubelskiego dotyczące się Hrubieszowskiej Rady Powiatowej, Adm. 473, k. 28.

¹⁴² Tamże, k. 34.

¹⁴³ APZ, HPT, sygn. 292, Dział pierwszy, k. 1; Tamże, *Dokumenty*, s. 369–408.

¹⁴⁴ Tamże, *Dokumenty*, s. 409.

¹⁴⁵ *Zbiór praw i przepisów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim*, t. 3, Warszawa 1881, s. XII, XX.

¹⁴⁶ *Pamiętnik Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1884, s. 342.

15 VIII 1871 r. wydał córkę Teresę za Marcelina Jerzego Wydźgę z Wozuczyna¹⁴⁷. 4 II 1873 r. urodził się w Wozuczynie pierwszy i jedyny jego wnuk Józef Marian Tomasz Wydźga¹⁴⁸. 18 VIII 1874 r. Tytus Woyciechowski został jego ojcem chrzestnym¹⁴⁹.

Woyciechowski pamiętał zawsze o Chopinie. Około roku 1873 ufundował Towarzystwu Muzycznemu Warszawskiemu jego marmurowe popiersie¹⁵⁰.

Potrafił zapewnić płynność finansową cukrowni. Od roku 1871 większość wyprodukowanego cukru oraz mączki cukrowej wysyłał do Warszawy, gdzie prowadził komisową jego sprzedaż poprzez banki¹⁵¹. Uzyskiwał dzięki temu wyższą cenę oraz kapitały obrotowe na zakup surowca, materiałów kampanijnych i płace dla pracowników. Na terenie cukrowni uruchomił piekarnię, rzeźnię bydła, sklep i gorzelnię¹⁵². Wybudował mieszkania dla pracowników. Rozbudowywał fabrykę tak, że obszar zajmowany przez cukrownię Poturzyn z 7 mórg 86 prętów w roku 1851 wzrósł w roku 1874 do 34 mórg i 85 prętów¹⁵³. W roku 1874 wartość samej Cukrowni Poturzyn była szacowana na kwotę 1 000 000 zł (150 000 rs). Był zwolennikiem rezygnacji z gospodarskiego sposobu produkcji cukru i przejścia na jego produkcję wielkoprzemysłową z wykorzystaniem kapitału z zewnątrz gospodarstwa¹⁵⁴. Nie bał się wejścia do cukrownictwa kapitału przemysłowego. 2 XI 1874 r. z dyrektorem Cukrowni Poturzyn Fryderykiem Siebertem utworzył spółkę udziałową, której celem było utrzymanie, rozwinięcie i prowadzenie „Fabryki Cukru i Raffinerii Poturzyn”. Obydwaj wspólnicy mieli po 50% udziałów¹⁵⁵. Od roku 1875 zobowiązał się uprawiać przez okres 10 lat po 200 morgów buraków¹⁵⁶. Wartość produkcji cukrowni w roku 1873 wyniosła 87 500 rs, by wzrosnąć w roku 1877 do 100 000 rs¹⁵⁷. Utworzenie spółki przyniosło więc pozytywne skutki. 21 I 1877 r. spółka rozszerzyła się o kolejnego udziałowca,

¹⁴⁷ Parafia rzymskokatolicka Oszczów [dalej: Parafia Oszczów], Księga zaślubionych 1871, Akt 7/1871.

¹⁴⁸ Tomasz Wydźga (1873–1926) wybudował i uruchomił w roku 1913 Cukrownię Wozuczyn oraz napisał i wystawił operę *Pan Tadeusz*, kontynuując cukrownicze i muzyczne rodzinne tradycje.

¹⁴⁹ Archiwum i biblioteka diecezji zamojsko-lubaczowskiej w Zamościu, Parafia rzymskokatolicka Wozuczyn, Księga ochrzczonych 1874, Akt 67/1874, mkf. 1982496.

¹⁵⁰ M. A. Szulc, *Fryderyk Chopin i jego utwory muzyczne*, PWM, Kraków 1986, s. 271.

¹⁵¹ Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim: Księga hipoteczna Cukrowni Poturzyn [dalej: Sąd Tomaszów], Umowa z Bankiem Handlowym w Warszawie z 24 VII 1871 r.

¹⁵² Tamże, Kontrakt spółki udziałowej z 2 XI 1874 r., art. 6.

¹⁵³ Tamże, Dział pierwszy, k. 1.

¹⁵⁴ RGK, 1858, t. 8 (II); t. 32, s. 136; W. Grabski, *Historia...*, t. 2, s. 21–22.

¹⁵⁵ Sąd Tomaszów, Kontrakt spółki udziałowej z 2 XI 1874 r.

¹⁵⁶ Tamże, art. 5.

¹⁵⁷ H. Wiercieński, *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Warszawa 1901, s. 391.

którym został Władysław Woyciechowski – syn Tytusa, wchodząc do spółki z udziałem 26 997 rs¹⁵⁸.

Tytus Woyciechowski potrafił wykorzystywać możliwości swoich folwarków, doprowadzając do optymalnej ich struktury. W roku 1873 Dobra Poturzyn zajmowały 3627 mórg i 209 prętów, w tym folwark Poturzyn 900 mórg i 91 prętów, folwark Żabcze 553 mórg i 263 prętów, folwark Witków 1520 mórg, 247 prętów, folwark Wólka Poturzyńska 652 mórg, 208 prętów. Grunty orne stanowiły 1913 mórg i 186 prętów, lasy 1287 mórg i 242 pręty, łąki 181 mórg, 109 prętów, pastewniki 128 mórg, 248 prętów, ogrody warzywne 30 mórg, 66 prętów, sady 12 mórg, 269 prętów, wody 9 mórg, 226 prętów, piaski i nieużytki to 1 morga i 12 prętów¹⁵⁹. Zwraca uwagę minimalna powierzchnia nieużytków, co może świadczyć o efektywnym wykorzystaniu ziemi, jak i o bardzo dobrej jej jakości. Zwiększenie gruntów ornych w porównaniu z rokiem 1858 nastąpiło głównie poprzez karczowanie lasów, których powierzchnia w porównaniu z rokiem 1854 zmniejszyła się o 425 mórg. Drewno z lasów było wykorzystywane jako materiał opałowy zużywany przez Cukrownię Poturzyn.

Tytus Woyciechowski był świetnym gospodarzem. Umiał pomnażać majątek. Wartość Dóbr Poturzyn początkowo oszacowana na 500 000 zł, w wyniku ciągłego i dobrego inwestowania, wzorowego gospodarowania, zostały w roku 1859 przeszacowane na wartość 1 000 000 zł (150 000 rs)¹⁶⁰. W roku 1874 wartość samej cukrowni wynosiła również 1 000 000 zł. Do tego należy dodać wartość dóbr Podhorce i Gozdawa, oszacowanych w momencie przekazywania córce Teresie Wydźdze w roku 1871 i 1875 odpowiednio na 283 000 i 431 000 zł. Po roku 1875 majątek Tytusa Woyciechowskiego przedstawiał wartość szacunkową 2 000 000 zł (300 000 rs).

Ostatni dokument Woyciechowski podpisał 22 I 1879 r. Chory wówczas, chciał uporządkować sytuację prawną swej żony Alojzy. Aktem notarialnym, dotyczącym prawa dożywotniego użytkowania dóbr Poturzyn wraz z inwentarzem i ruchomościami, bez obowiązków składania rachunków przez żonę Alojżę, upoważniał adwokata przysięgłego Wojciecha Wołowskiego do złożenia aktu małżeństwa przy wniosku do księgi wieczystej dóbr Poturzyn¹⁶¹. Był to akt dwujęzyczny, sporządzony w języku polskim i ruskim, w czasach gdy językiem obowiązującym w administracji był język rosyjski. Również wcześniejsze akty, od czasu wprowadzenia języka rosyjskiego w administracji, sporządzone były i podpisywane przez Woyciechowskiego w ten sam sposób. Podpisywał się

¹⁵⁸ Sąd Tomaszów, *Dział pierwszy*, k. 3–4.

¹⁵⁹ APZ, HPT, sygn. 292, *Dokumenty*, s. 118.

¹⁶⁰ Tamże, s. 349.

¹⁶¹ APZ, Akta notariusza Ludwika Pawęczkowskiego w Tomaszowie Lubelskim, sygn. 121, 1879, t. 1, nr 10.

zawsze po polsku¹⁶². Położył wielkie zasługi dla rozwoju Lubelszczyzny, Zamojszczyzny i Hrubieszowszczyzny¹⁶³. W roku 1901, 22 lata po śmierci, został wymieniony tuż po Andrzeju Zamoyskim wśród najbardziej zasłużonych dla rolnictwa krajowego lubelskich rolników – ziemian¹⁶⁴.

Był zawsze Polakiem i patriotą. Ukończył polską szkołę, studiował na polskim uniwersytecie, uczestniczył w polskim powstaniu listopadowym, przelał krew za wolną Polskę, należał do naczelnych władz obozu białych, podpisywał się na dokumentach zawsze po polsku, grywał i tworzył polską muzykę, modlił się po polsku. Umiał mądrze troszczyć się o kraj, wywierając osobisty i pozytywny wpływ na jego życie gospodarcze, społeczne i polityczne. Podczas wyjazdów zagranicznych zawsze tęsknił za ojczyzną. 3 II 1859 r. podczas obrad Sekcji Chowu Inwentarza Towarzystwa Rolniczego stwierdził: „Któż z nas Panowie, nie doznał radości wracając z podróży do drogiego nam kraju i nie witał rodzinnej ziemi ze czcią i rozrzewieniem?”¹⁶⁵

Tytus Woyciechowski zakończył życie w Poturzynie 23 III 1879 r. o godzinie 22.00¹⁶⁶. Został pochowany na cmentarzu katolickim w Oszczowie. Obok niego spoczęli w roku 1886 jego syn Władysław¹⁶⁷ oraz w roku 1903 żona Alojza¹⁶⁸. Grób rodziny Woyciechowskich przetrwał do naszych czasów.

Bogdan Mardofel

TYTUS WOYCIECHOWSKI (1808–1879)

Tytus Woyciechowski (1808–1879) was born 31st of December in Lviv. He finished Warsaw Highschool in 1826. Then he studied Administration at Warsaw University (1826–1828). Since 1828 he had started to managed Poturzyn Estate, causing economic prosperity in this area. He built a watermill, a distillery and sugar-factory. He introduced rotation of crops. Sheeps husbandry was

¹⁶² APZ, HPT, sygn. 292, *Dokumenty*, s. 349.

¹⁶³ Od początku Tytus Woyciechowski czysto formalnie zamieszkiwał w cyrkule zamojskim Galicji Wschodniej. W latach 1809–1816 był mieszkańcem powiatu tomaszowskiego, od roku 1816 aż do roku 1842 obwodu hrubieszowskiego i powiatu tomaszowskiego. W roku 1842 stał się obywatelem powiatu hrubieszowskiego i okręgu tomaszowskiego, a od roku 1866 „należał” administracyjnie do powiatu tomaszowskiego i gminy Poturzyn. W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, WL, Lublin 1977.

¹⁶⁴ *Życiorysy*, „Gazeta Rolnicza” 1901, nr 25, s. 437–446.

¹⁶⁵ RGK, 1859, t. 12 (II); t. 36, s. 1–2.

¹⁶⁶ APZ, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Oszczowie, Akty zgonów 1879, Akt 22/1879.

¹⁶⁷ Parafia Oszczów, Akty zmarłych 1886, Akt 55/1886.

¹⁶⁸ APZ, HPT, sygn. 293, *Dokumenty*, s. 349.

famous in whole area. From 1828 till 1875 he increased the value of assets from 500 000 to 2 000 000 zloty. He was a father of sugar industry in Lublin Providence. He initiated the first convention of sugar industry in Kingdom of Poland (1847).

He had a huge influence on the composer Fryderyk Chopin. He was his best friend and a reviewer. He composed himself. In their youth they created a piano duet. He was an addressee of 22 preserved letters from Fryderyk Chopin. He was known for his patriotic attitude. He was a participant of November Uprising (1830–1831) as a sub-lieutenant. He was honoured by the Golden Order of Virtuti Militari. He was an aide-de-camp of the commander-in-chief of the uprising. He was an active member of Agricultural Society (1858–1861). Supporter of renting the peasants. Before an outbreak of January Uprising (1863–1864) he performed one of the highest functions in political camp of Biali (Whites) (Biali – liberal-conservative political faction). A member of close management of Delegacja Narodowa and Dyrekcja Wiejska.

He married Alojza from Poetyło family in 1838 with whom he had four children: Joseph (1838–1863), Teresa (1840–1916), Maria (1843–?), and Władysław (1846–1886).

He died 23rd of March 1879 in Poturzyn. He was buried in Oszczów cemetery (powiat Tomaszów Lubelski, voivodeship Lublin).